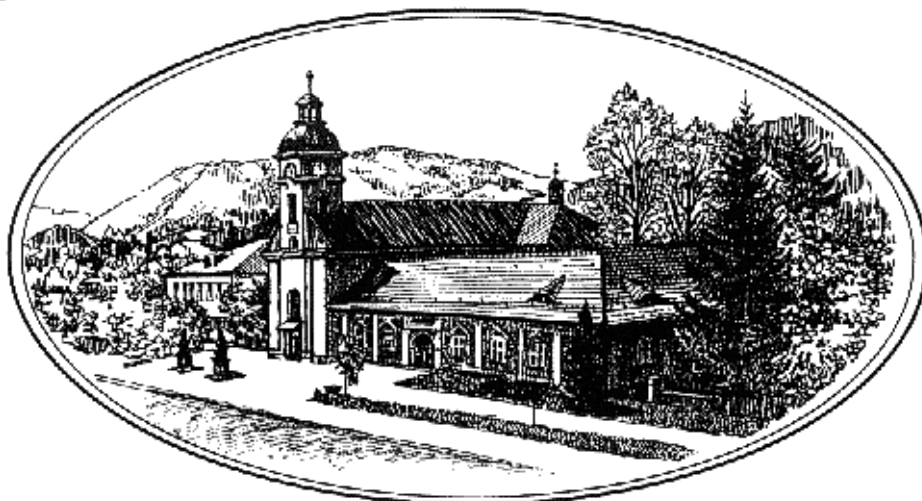


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 28 (892) 10 lipca 2011 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## X V N I E D Z I E L A Z W Y K Ł A

### Słowo ziarnem

Bóg porównuje swoje słowo do ziarna. Ma ono wielką moc. Siła życia, a więc to czego nie posiada cała ziemia, cały kosmos, jest ukryta w maleńkim ziarnie. Potęga tej siły ujawnia się jednak dopiero z chwilą uruchomienia procesu rozwojowego, do czego jest potrzebna woda i słońce.

Gleba ludzkiego serca ma zapewnić to, co jest potrzebne do owocowania Bożego słowa. Dopiero ta wzajemna współpraca Bożej siły życia z glebą gwarantuje odpowiednie owoce. Ale nie tylko słowo Boga jest ziarnem, nasze ludzkie słowo skierowane do drugiego człowieka też jest ziarnem. Różnica jednak między Bożym słowem a naszym, ludzkim, jest wielka. Boże słowo jest zawsze dobre, pełne życia i świętości. Nasze słowa ludzkie bywają puste, zawodzą, nie mają w sobie siły życia. Co więcej, mogą być nawet ziarnem złym.

Istnieje jeszcze dodatkowa tajemnica naszego słowa. O ile nasze dobre słowo rzadko wydaje owoce, o tyle złe ma tendencję do błyskawicznego wydawania stokrotnego owocu. Można skierować do kogoś tysiąc słów pełnych życzliwości i troski o jego dobro, a jeśli z tego tysiąca przyjmie przynajmniej jedno słowo i zamieni w czyn, to sukces jest już duży. Wystarczy natomiast jedno słowo złe rzucić w jego serce, a w krótkim czasie ono właśnie wydaje owoc obfity. To dramat wielu rodziców, wychowawców, nauczycieli.

Ludzkie serce jest glebą nieurodzajną dla słowa dobrego i niezwykle urodzajną dla słowa złego. To zmusza do wielkiej odpowiedzialno-

ści za każde wypowiedziane i przyjęte słowo. Warto uważnie prześledzić tę dziwną „urodzajność” gleby ludzkiego serca. Ona jest tak skażona, że ziarno dobrego słowa, ludzkiego i Boskiego, w niej obumiera, a ziarno złego rozrasta się bujnie jak chwasty.

W tej sytuacji trzeba mieć na uwadze kilka zasadniczych wytycznych. Skoro gleba naszego serca jest bardziej podatna na słowo świata, ciała, ducha zła, niż na słowo Boga, trzeba ją tak uprawiać, by nie dopuścić do zakorzenienia się w niej ziarna złego słowa. Ono nie może nawet paść na glebę naszego serca, nie mówiąc już o zapuszczeniu korzenia.

Biorąc natomiast pod uwagę nasze słowa skierowane do innych ludzi, trzeba je zawsze dokładnie przesiać przez sito wrażliwego sumienia, by nigdy z naszych ust nikt nie słyszał słowa złego. Nie możemy siać ziarna słowa złego w serca swoich bliskich, bo sami będziemy odpowiedzialni za jego owoce. Ono szybko dojrzewa i przenosi się w serca innych ludzi wiatrem plotki, obmowy, oczernienia. A nad procesem jego dalszego rozsiewania nie będziemy już w stanie zapanować.

Trzeba wreszcie szukać wspólnoty z ludźmi, którzy znają wagę dobrego słowa i niebezpieczeństwo ukryte w słowie złym. Taka wspólnota, w której trwa od rana do

wieczora siew dobrego słowa, a równocześnie ciągła praca nad usuwaniem ziarna chwastów rzuconych przez świat, jest najlepszą gwarancją urodzajności gleby naszego serca. W takiej wspólnocie ona będzie wydawać owoc stokrotny – wielbić Boga i ubogacając serca innych ludzi.

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Iz 55,10-11

**Psalm:** Ps 65,10-14

**II czytanie:** Rz 8,18-23

**Ewangelia:** Mt 13,1-23

*ks. Edward Staniek*

## SAKRAMENTY

### SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA

#### 5. Mocne postanowienie poprawy

Mocne postanowienie poprawy jest zawarte w odkryciu wielkości zła tkwiącego w grzechu. Jeśli ktoś tego nie dostrzega, to może wyznać ten grzech, ale wróci do niego z powrotem. Nie potrafi go nikt przed tym grzechem ocalić, nawet gdyby był przywiązany łańcuchem, to i tak do grzechu wróci. Dlatego, że grzech zawsze czaruje pewnym dobrem.

Pan Bóg nigdy nie zabrania ludziom grzeszyć, to znaczy nigdy nie posługuje się siłą, aby nas od grzechu oddzielić, zawsze odwołuje się do naszej mądrości i do dobrej woli. Bóg umieścił znaki ostrzegawcze: Uwaga, trucizna! Uwaga, wysokie napięcie! To są Boże przykazania: Uwaga, nie cudzołóż! Uwaga, nie kradnij! Są to ostrzeżenia. Jeśli ktoś je lekceważy, nie może się dziwić, że wchodzi na drogę wiodącą do nieszczęścia. Tak należy podejść do szacunku dla naszej wolności i do miłości Boga, który wyraźnie ostrzega przed błędem.

Człowiek po grzechu powinien odkryć, ile stracił i ile zyskał. Ten bilans jest istotny i jeśli ktoś jest naprawdę mądry, potrafi zobaczyć zysk i stratę, i powinien podjąć decyzję, aby drugi raz tyle nie tracić. Każdy z nas może być jutro lepszy aniżeli dzisiaj. Pan Bóg dopuszcza, abyśmy popełnili błędy. Chce, abyśmy przez nie zmadrzeli. Podobnie dobrzy i kochający rodzice zgadzają się na błędy dziecka, by ono zdobywało doświadczenie i nie dokonało w życiu złych wyborów, które mogłyby doprowadzić do wielkiej tragedii. Dlatego prawdziwe nawrócenie zawsze połączone jest z odkryciem, iż moja wina jest błogosławiona, że jest to trudny odcinek, przez który Bóg mnie przeprowadził, abym jaśniej zobaczył pewne wartości. Iluż ludzi schodzi z drogi Bożych przykazań, a po kilku lub kilkunastu latach odkrywają wartość tej drogi, mówiąc: nigdy bym tego nie zobaczył, gdybym nie musiał przeżyć tego wszystkiego, co przeżyłem.

Żal za grzech jest drogą do miłości Boga i Jego miłosierdzia. Z tym łączy się pragnienie wynagrodzenia. Jeśli jest naruszona sprawiedliwość, człowiek chce po sprawiedliwości swój błąd naprawić. A więc jeśli pożyczylem telefon i zepsułem, to winienem oddać, nie tylko mówiąc: przepraszam, ale i pokryć wszystkie koszty naprawy. Tego domaga się sprawiedliwość i dopóki jej nie ma, to sumienie jest niespokojne. Pewne czyny człowieka mogą mieć daleko idące konsekwencje. Oto młody człowiek jadąc nieostrożnie potrącił dziesięcioletnią dziewczynkę, która upadła, doznała urazu głowy i jest kaleką na całe życie. Po sprawiedliwości jest zobowiązany mieć udział w opiece nad tym dzieckiem, a później kobietą, ponieważ on jest winien jej kalectwa. Tego domaga się sumienie. Często ludzie próbują uciec od odpowiedzialności. Z punktu widzenia prawa państwowego jest to możliwe, ale z punktu widzenia odpowiedzialności w sumieniu przed Bogiem to jest niemożliwe. Człowiek, który jako wychowawca był na kolonii i zbagatelizował swój dyżur, na skutek czego utopiło się dziecko z jego grupy. Przeżył to niesamowicie głęboko, a po skończeniu Akademii Górniczej zgłosił się do ekipy ratowników i już kilka lat pracuje, narażając swoje życie dla ratowania innych. Powiedział, że dopiero kiedy zaczął pracować ryzykując życie, uspokoił swoje sumienie. To jest jego wynagrodzenie za brak odpowiedzialności za dzieci, które powierzyli mu rodzice.

Tak zwana pokuta podawana przy konfesjonale jest tylko symbolem. Nikt ze spowiedników nie zna realnych wymiarów naszego życia. Wynagrodzenie powinno uwzględniać rodzaj popełnionego grzechu. Sam człowiek winien określić, w jaki sposób chce wynagrodzić Bogu za popełnione zło. Jeśli ktoś nie pomagał żonie, powinien powiedzieć, że w najbliższych dniach pomoże jej w porządkach w domu albo że przez najbliższe tygodnie zajmie się zakupami. Jeśli ktoś opuszcza Mszę św., powinien powiedzieć, pójdę na Mszę św. w tygodniu. Człowiek w ten sposób doskonali siebie. Zarówno postanowienie poprawy, jak i wynagrodzenie są ukoronowaniem nawrócenia, czyli wewnętrznej postawy, w której człowiek bierze pełną odpowiedzialność za czyn i słowa, które były sprzeczne z wolą Pana Boga.

*ks. Wojciech Medwid*

## Kapłaństwo

*Księdzu kanonikowi Leopoldowi Zielasce -  
na jubileusz 60. lecia kapłaństwa*

Zaproszenie, by przyjąć dar Boga  
rodzi się w głębokiej ciszy.  
Panie wskazujesz, gdzie moja droga...  
Nie dowierzam, czy to Twój głos słyszę?  
Czy to ja - mam być szafarzem  
Twoich Boskich Tajemnic?  
Ciągle się waham pójść za Tobą ...  
Czy tego kierunku nie zmienić?

Ta Boska Cisza,  
w której słyhać było jak opada rosa  
nagle się na mnie otwarła  
w oddali milknie śpiew kosa,  
a ja mam podążać, gdzie miłość ofiarna...

Pójdź za mną po beczenną perłę,  
będę z tobą - mocą Ducha Świętego.

Wniesiesz młodzieńczą werwę.  
Wybrałem cię właśnie dlatego  
byś błogosławił dzieci,  
głosił Dobrą Nowinę,  
wygasły płomień wzniecił,  
odpuszczał w mym imieniu winę.  
Był blisko ubogich i tych, co bez domu,  
cecił wdowi grosz  
nie odmawiając pomocy nikomu...

Więc tylko, o tyle cię proszę...

Kiedy zwątpisz, bądź stracisz wiarę we mnie,  
jeśli kapłaństwo cię przygniecie,  
nie pozwól, bym musiał powrócić na ziemię,  
gdzie po raz wtóry - ukrzyżują mnie, przecież!

*Maria Nowak, 24 czerwca 2011r.*

**Ks. kan. Leopold Zielasko** w dniu 24 czerwca obchodził 60 rocznicę przyjęcia sakramentu kapłaństwa, którego udzielił mu w prokatedrze św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach ks. bp Herbert Bednorz.

Po rocznym stażu w Katowicach - Załężu przez 2,5 roku pracował w parafii w Wodzisławiu. Kolejne lata kapłaństwa przeżył w Kochłowicach, Knurowie i Katowicach skąd w roku 1962 przybył do Ustronia, gdzie spędził 33 lata.

Początkowo był wikarym u ks. prob. Ludwika Kojzara, a w latach 1969 do 1995 - proboszczem. Po przejściu na emeryturę zamieszkał w domu rodzinnym Bielsku - Białej - Wapienicy przy ul. Dzwonkowej 78.

Z okazji jubileuszu 60. lecia kapłaństwa życzymy ks. kanonikowi Leopoldowi Zielasce ogromu łask Bożych, opieki Matki Najświętszej i darów Ducha Świętego a także dobrego zdrowia na długie lata życia.

## Kresy Złoczów

Miasto położone nad Złoczówką, dopływem Bugu, pośród wzgórz, było kiedyś ważnym punktem komunikacyjnym na linii Lwów - Tarnopol. Złoczów istniał od 1442 r. i należał do Jana z Sienna. Jednak już w czasach prehistorycznych były tu ślady osadnictwa. W XII w. w miejscu późniejszego Złoczowa powstała osada Radzicze, pod koniec XIII w. umocniona drewnianą warownią. Spłonęła podczas najazdów tatarów krymskich.

W 1523 r. król Zygmunt III Stary nadał Złoczowowi prawa miejskie. W XVI wieku w okolicach chętnie osiedlali się Ormianie, którzy bardzo przyczynili się do rozwoju handlu. Kolejnymi właścicielami Złoczowa byli: Sieneńscy z Sienna, Górkowie, Radziwiłłowie, Komarnicy. Miasto szczególnie wiele zawdzięcza rodzinie Sobieskich. W 1592 r. Marek Sobieski, dziadek późniejszego króla Jana III Sobieskiego, stał się właścicielem Złoczowa. Jakub Sobieski, ojciec przeszłego władcy, ufortyfikował Złoczów, a syn Jana III założył w mieście kolegium pijarów, w którym w II połowie XVIII w. wykładał Onufry Kopczyński, autor pierwszej gramatyki języka polskiego.

### Kościół Wniebowzięcia NMP (popijarski)

Na uwagę zasługuje kościół parafialny, tzw. dawny kościół pijarów z XVIII wieku, posiadający dzwon z 1781 roku fundacji Jakuba Sobieskiego, syna króla. Austriacy w 1788 roku skasowali kolegium pijarskie, a kościół zamienili na magazyn. Funkcja sakralna została przywrócona świątyni w 1838 roku, kiedy dawny XVII-wieczny rzymskokatolicki kościół parafialny objęli unicy, a rzymscy katolicy dostali kościół popijarski.

### Olesko

Olesko przyłączył do Polski w 1366 roku król Kazimierz Wielki, na mocy traktatu z książętami litewskimi. W latach 1382 – 1432 toczyły się o nie walki, zakończone nadaniem grodu przez króla Władysława Jagiełłę rycerzowi Janowi z Sienna, za zasługi wojenne. Otdąd rezydencja przechodziła z rąk do rąk, wdały nią różne rody.

Na początku XVI wieku była własnością dwóch córek z Siemieńskich: Anny Herburtowej i Jadwigi Kamienieckiej. W II połowie XVI wieku Kamienieccy sprzedali swoją część Oleska Stanisławowi Żółkiewskiemu. W środku lata 1629 roku urodził się tu Jan Sobieski, późniejszy król Rzeczypospolitej.

### Kościół i klasztor Kapucynów

Kościół i klasztor Kapucynów położony u stóp zamku zostały ufundowane w 1739 r. przez Józefa Seweryna Rzewuskiego. Kościół to duży gmach w stylu barokowym. Po II wojnie światowej była tu szkoła rolnicza. Wnętrze przebudowano, dzieląc je na dwie kondygnacje. Do ogrodu przeniesiono oranżerię lwowskiego parku Stryjskiego. Kościół służy jako magazyn zbiorów lwowskiego muzeum.

**Mały kościółek św. Krzyża** znajduje się na cmentarzu katolickim.

### Kościół parafialny

Na rynku zaś kościół parafialny, zbudowany w XV wieku w stylu barokowym: obok okrągła dzwonnica o wyglądzie potężnej baszty obronnej ze strzelnicami działowymi. W dawnym kościele, obecnie zamienionym w cerkiew, znajduje się grobowiec wojewody ruskiego Jana Daniłowicza, dziadka Jana III Sobieskiego. W kaplicy zwraca uwagę chrzcielnica z czerwonego marmuru. W samym zamku znajduje się muzeum.

### Stanisławów (Iwano – Frankowsk)

Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1437 roku. Miasto założył w 1661 roku Jędrzej Potocki. W 1663 roku król Jan Kazimierz nadał miejscowości prawa magdeburskie. Wkrótce postawiono tu ratusz. W 1699 roku w Stanisławowie istniała filia Uniwersytetu Jagiellońskiego, a kościół rzymskokatolicki otrzymał godność kolegiaty. Pierwszy dokładny opis miasta i jego świątyń pochodzi z 1672 roku.

Ratusz w kształcie krzyża został wybudowany w 1695 r. przez Józefa Potockiego. Na szczycie znajdował się wizerunek św. Mikołaja. Ten znak rycerski został zastąpiony w 1825 r. przez Austriaków czarnym orłem. Na wysokości piątego piętra znajdował się zegar z czterema cyferblatami, pod nim było mieszkanie trębacza i galeria. Budowla została przebudowana w latach 30-tych XX wieku w stylu modernizmu.

Król Jan III Sobieski zatwierdził przywileje tutejszych Ormian. W 1690 r. w pobliżu pałacu Potockich ufundowano kościół i klasztor trynitarzy. Twierdzę zbudował w XVII w. inżynier awinioński Francois Carassini. Pomogła ona królowi Janowi III Sobieskiemu odnieść zwycięstwo pod Żurawnem, zatrzymując pod swoimi murami korpus Szejtana Baszy. W XVIII w. miasto zdobyli Austriacy. Później odzyskała je odrodzona Polska. W 1917 r. uciekające wojska bolszewickie zagroziły Stanisławowi. Zostały pokonane przez polskich ułanów przybyłych nad odcięcie spod Krechowic.

Herb nadany Stanisławowowi przez króla Jana Kazimierza w 1663 roku przedstawia otwartą bramę fortecy z trzema wieżami oraz krzyżem. Do 1939 roku miasto było stolicą województwa. Od 1962 roku zmieniono oficjalnie nazwę Stanisławów na Iwano – Frankowsk.

### Fara Stanisławowska

Jędrzej Potocki zbudował w Stanisławowie wspaniałą farę. Do dzisiaj zachowały się w świątyni groby Potockich, a w nawie - posągi przedstawicieli rodu i tablica ku czci poległego pod Wiedniem pułkownika husarów skrzydlatych - Stanisława Potockiego, którego imię nadano temu miastu. Tablica upamiętniająca jego postać znajduje się także w kościele kapucynów w Wiedniu, nazywanym nekropolią Habsburgów. W farze stanisławowskiej miał być pochowany, wg Trylogii, Wołodyjowski. Obecnie znajduje się tu katedra greckokatolicka.

W XVIII wieku w mieście wybudowano świątynię Niepokalanego Poczęcia NMP, katedrę unicką, kościół ormiański, a także klasztor Trynitarzy, kościół i klasztor zostały rozebrane.

### Kolegiata Niepokalanego Poczęcia NMP

Obecnie Muzeum Sztuki.

### Kościół Ormiański

Kościół z cudownym obrazem Matki Boskiej został wzniesiony w 1663 r. z drewna przez Andrzeja Potockiego. W 1743 r. rozpoczęto budowę murowanego kościoła. Poświęcono go w 1763 r. Budowla reprezentuje późny barok o falistej linii fasady.

Wewnątrz znajduje się siedem rzeźbionych ołtarzy. Na szczególną uwagę zasługują rzeźby w ołtarzach bocznych. W głównym ołtarzu znajdował się cudowny obraz Matki Boskiej, wywieziony do Gdańska w 1946 r. Na ścianach piękne freski Jana Soleckiego i galeria na czternastu kolumnach, przyozdobiona figurami apostołów. Kościół był pomnikiem zasług dawnej kolonii ormiańskiej dla rozwoju Stanisławowa. Obecnie mieści się tu cerkiew prawosławna, a miejsce cmentarza ormiańskiego zajął hotel Ukraina.

### Kościół Chrystusa Króla

Zbudowany w latach 30-tych XX wieku.

### Dawny Kościół Jezuitów (kolegium jezuickie)

Obecnie cerkiew prawosławna.

### Kościół Ave Maria

Mało znaną stanisławowską świątynią jest kościół Ave Maria. Niegdyś jednonawowy, z jedną wieżą, pochodzi z lat 1903 - 1905. W ołtarzu głównym znajdował się obraz NMP Nieustającej Pomocy przystany z Rzymu i poświęcony przez papieża Piusa X. Obecnie świątynia ta jest zajmowana przez świadków Jehowy. Obraz Matki Boskiej znajduje się w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy- Zdroju, otoczony licznymi wotami. Na złotym tle przedstawiona jest Maryja z Dzieciątkiem i dwaj archaniołowie: Michał Archanioł i Archanioł Gabriel.  
(dokończenie za tydzień)

*Andrzej Georg*

## Pielgrzymowanie chóru „AVE” po sanktuariach maryjnych Europy (cd)

Siódmy dzień naszej pielgrzymki - 2 czerwca, godz. 11 - wjeżdżamy do pięknego Paryża.

Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy z autokaru.

Paryż to nie tylko stolica, to żywy organizm, kształtujący się przez stulecia dzięki własnej, wewnętrznej sile, zawsze otwarty na wpływy z zewnątrz, które przyswaja i przerabia na swój szczególny paryski sposób. Istnieje Paryż królów, Paryż Republika, Paryż artystów, cyganerii i uniwersytetów. Paryż luksusowych dzielnic mieszkalnych. Ma w sobie własną osobowość, własne oblicze, charakter i duszę.

Jak większość wielkich miast, Paryż ma także swoją rzeźbę i swoje osobowości. Ze wschodu na zachód przepływa przez miasto Sekwana. W jego środku rzeka rozdziela się, tworząc wyspy: Cité i Świętego Ludwika. Tutaj bije serce miasta, tu narodził się Paryż i stąd rozciąga się na obydwu brzegi Sekwany. Miasto rosło, i na każdej dzielnicy odcisnęło się piętno różnych epok kultury, sztuki i myśli.

Historycznym centrum Paryża jest wyspa Cité. Jej spokoju strzegą wieże gotyckiej katedry Notre-Dame. Na wyspie znajduje się piękny pałac królewski Conciergerie, później przekształcono go w państwowe więzienie śledcze. W czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej więziono w nim 1200 osób.

Na północ od centrum biegną wielkie bulwary. Od dawna już straciły reputację miejskiego deptaka, jaką cieszyły się za czasów Ludwika Filipa. Wokół bulwarów koncentrują się znane teatry, kabarety i kina. Opera jest gmachem typowo paryskim, zbudowanym w stylu II Cesarstwa. Kamień węgielny pod jej budowę położył w 1862 r. hrabia Aleksander Wawelski, naturalny syn Napoleona I, wówczas minister stanu. Często była raczej instytucją reprezentacyjną niż muzyczną.

Renesansowy pałac Luwru, dawniej zamek królów Francji, dzisiaj jedno z największych muzeów świata. Na starym dziedzińcu stoi wielka szklana piramida, pod którą są podziemne sale, potrzebne ogromnemu muzeum.

O epoce pierwszego cesarstwa przypomina Mały Łuk Triumfalny. Ulica Rivoli ze wspaniałymi arkadami, podcieniami należy do najpiękniejszych architektonicznie miejsc Paryża, zawdzięcza swoje powstanie Napoleonowi I. Mieszczą się tu eleganckie sklepy z pamiątkami i jest najwięcej butików. Na placu Pyramides znajduje się pomnik Joanny d'Arc. Ulica odchodząca od Rivoli prowadzi do placu Vendome, gdzie wysiedliśmy, bo na jego środku stoi kolumna Wielkiej Armii ze specjalnym reliefem, sporządzona z brązu z dział zdobytych w 1805 r. w bitwie pod Austerlitz. Na szczycie kolumny znajduje się posąg Napoleona.

W domu pod nr 12 zmarł w 1849 r. Fryderyk Chopin.

Spacerując po placu Vendome zachwycaliśmy się gmachem hotelu Ritz oraz sklepami najznakomitszych firm jubilerskich. Byliśmy w parku, by po krótkim odpoczynku dotrzeć do ulicy du Bac 140, gdzie mieści się Kaplica Cudownego Medalika. Sanktuarium Cudownego Medalika znajduje się w domu macierzystym Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Na zewnątrz niewiele różni się od pozostałych budynków. Przed kaplicą stoi figura św. Wincentego à Paulo. Gestem ręki Święty wita pielgrzymów i zaprasza ich do odwiedzenia sanktuarium. Na ścianie przy alei prowadzącej do kaplicy umieszczono płaskorzeźby przypominające historię Cudownego Medalika. W prawej nawie kaplicy, obok miejsca objawień, które upamiętnia statua Panny Możnej, wystawiony jest relikwiarz z sercem św. Wincentego.

Ta skromna kaplica to miejsce, które Niepokalana trzykrotnie zaszczyliła swoją obecnością. Przybywających tu licznie pielgrzymów witają słowa Maryi wyrzeźbione na łuku otaczającym prezbiterium: *Przychodźcie do stopni tego ołtarza. Tutaj łaski spłyną na każdego, kto o nie prosi z ufnością i żarliwością.*

W ołtarzu głównym znajduje się przepiękna figura Pośredniczki Łask. Maryja stoi na wylaniającym się z chmur globie ziemskim. Pod Jej stopami leży pokonany wąż. Z dłoni Najświętszej Maryi Panny spływają promienie łask. Na prawej ręce posągu zawieszono złoty klucz. To znak, że Maryja jest Strażniczką i Opiekunką tego miejsca. Głowę Królowej Niebios zdobi złota korona wysadzana perłami i diamentami oraz aureola z 12 gwiazd.

W miejscu objawień stoi statua Panny Możnej. Kula, którą Najświętsza Panna trzyma w dłoniach, symbolizuje cały świat i każdego człowieka z osobna. Posąg powstał na życzenie samej Maryi, które wyraziła w jednym z objawień.

Pod statuą wyobrażającą drugie objawienie spoczywają relikwie św. Katarzyny Labouré. Ciało Świętej zostało w cudowny sposób zachowane.

W lewej nawie znajduje się relikwiarz św. Ludwika de Marillac, współzałożyciela Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia.

W kaplicy Cudownego Medalika Ksiądz Proboszcz odprawił mszę św., w której uczestniczyliśmy wraz z osobami odwiedzającymi to święte miejsce. Nasz chór zaśpiewał kilka pieśni.

W przyległym sklepiku z dewocjonaliami kupiliśmy pamiątki, w większości były to Cudowne Medaliki w różnych wersjach.

Potem udaliśmy się do kolejki podziemnej paryskiego metra, by szybko dotrzeć do dzielnicy położonej pod wzgórzem Montparnasse.

O tym i o naszych kolejnych przeżyciach w tym pięknym mieście w następnym numerze naszej gazetki.

Cecylia Albrewczyńska

# Jedzonko u Leny

**Ustroń**  
**Rynek 6**  
**tel. 508 016 063**



Organizujemy przyjęcia z różnych okazji! U nas jest miła atmosfera i pyszne jedzonko!  
Sala na ok. 25 osób.

## Kacik poezji

### O rządzie Bożym na świecie

Wiekuiста mądrości, Boże niezmierny,  
Który wszystko poruszasz, nie będąc wzruszony,  
Wściągasz prawem Aniołów wojska niezliczone,  
Tak że muszą z twą wolą chcenia mieć złączone.  
Opaczystym obłokom poczyniłeś tory,  
W których błądzić nie mogą, zgodne wiodąc spory;  
Pokazuje nam gwiazdy Tytanowe koło,  
W pewny czas rogi bierze Cyntyja na czoło.  
Spólnie się żywić muszą żywioły podniebne,  
Nie dziw, żeś dał naturze prawo tak chwalebne,  
Że nie władnie odstąpić od twej wiecznej woli,  
Gdyż ty w prawie dobroci trwasz i dobrej woli.  
Proch podnóżka twojego, czemu wolność mamy  
Twych ustaw ustępować, w których żywot znamy,  
Do tego przystępując, co śmiertelnie szkodzi  
Daleś rozum – przecz u nas fortuna się rodzi  
Porzuć straszne pioruny, zatrać i przygody,  
Którymi nam znać dawasz, że chcesz z nami zgody,  
A utwierdź wolność chceniu, której nie zna użyć:  
Wolim w świętej ojczyźnie tobie wiecznie służyć.

*Mikołaj Sęp Szarzyński*

## Z życia parafii

• Tydzień temu, od soboty wieczora przez całą niedzielę, gościliśmy w naszej Parafii dziewczęta z Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego z Krakowa, z których dwie - Magda Tlatlik i Sylwia Cieślarska w najbliższym czasie wyjadą na misję do San Lorenzo w Peru. Sylwia Cieślarska jest naszą parafianką.

Dziewczyny dzieliły się swoim świadectwem. Opowiadały, czym jest Salezjański Wolontariat Misyjny, dlaczego świeccy wolontariusze są tak potrzebni na misjach, czym będą się zajmowały podczas swojej pracy w Peru. Prosiły też o modlitwę – za siebie, za ludzi, do których są posłane, a także za swoje rodziny. Prosząc o wsparcie finansowe, mówiły że pieniądze przeznaczone zostaną na kupno generatora prądu, bardzo potrzebnego w San Lorenzo. Część zaś przeznaczona będzie na budowę boisk oraz ogólną organizację placówek oratoryjnych.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zaprezentowane na stoisku przed kościołem oryginalne przedmioty wykonane w krajach misyjnych: kolczyki, bransoletki, materiały, instrumenty i wiele innych, kolorowych i niespotykanych na co dzień rzeczy.

• Kolekta niedzieli przeznaczona była na diecezjalne Seminarium Duchowne w Krakowie.

• Na stronie internetowej ([www.klemens.beskydy.pl](http://www.klemens.beskydy.pl)) zamieściliśmy zdjęcia krzyży i kapliczek znajdujących się na terenie naszej Parafii, także kapliczki na Skalicy. Nie jest to już nasza Parafia, ale tam co roku odprawiane są nabożeństwa majowe.

Jest prośba do naszych Czytelników, aby dali znać o innych jeszcze miejscach, w których są ustawione krzyże czy kapliczki.

\*\*\*\*\*

## JUBILACI TYGODNIA

Lesław Milbauer

Anna Olszar  
Teresa Szczepanek  
Wiesława Legierska  
Marzenna Szczotka

Krystyna Krysta  
Józef Matuszny

Urszula Anuszevska  
Bolesław Szczepaniuk

Krystyna Drozd-Lenchster  
Anna Kobiela

Bogusław Marchewka

Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

\*\*\*\*\*

**Krystian Wodniok** – urodził się w 1965 r. w Katowicach. Jest członkiem ZPAP – Polska Sztuka Użytkowa.

Uprawia głównie malarstwo olejne. Maluje portrety, pejzaże, martwe natury... Wykonuje również kopie obrazów dawnego i współczesnego malarstwa, które cieszą się dużym powodzeniem w kraju i za granicą. Chętnie podejmuje tematy religijne, surrealistyczne i marynistyczne, zaś szczególnymi kierunkami jego twórczości są portrety i tematyka judaistyczna. Tej tematyce w dużym stopniu malarz zawdzięcza swoją popularność. Jego prace znaleźć można w prywatnych kolekcjach w Niemczech, Francji, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii, Włoszech (zbiory Watykanu), Turcji, Izraelu, USA i Australii. Wyrazem uznania dla artysty było również powierzenie mu prowadzenia atelier malarstwa na Międzynarodowym Kongresie Ekumenicznym w Viviers (Francja) w 1991 r. W 1996 roku w Rzymie obraz artysty otrzymał papież Jan Paweł II.



## Z okazji odpustu ku czci

### Opatrzności Bożej

### naszym Czytelnikom

życzymy wszystkiego dobrego,  
a zwłaszcza Bożej opieki.

*Redakcja*

## Ogłoszenie!

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka zaprasza -  
w ramach VII Festiwalu Ekumenicznego -

- w poniedziałek, 11 lipca na wernisaż wystawy

**Krystiana Wodnioka** „Moje Fascynacje”.

Wystąpią: Gabriela Białek - flet; Maja Oleksa - skrzypce;

- w wtorek, 12 lipca na prelekcję dr. **Marka Rembierza**:  
„Chrześcijaństwo jako religia LOGOSU”;

- w piątek, 15 lipca, na spotkanie z lekarzem

**Krzysztofem Koźlikiem** - „Alergie, temat niedoceniony”;

**Wszystkie spotkania rozpoczną się o godz. 19.00.**

Zapraszamy! Liczymy na dużą frekwencję!

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

### Przeciwko I przykazaniu -

Nowy trik szatana - New Age (cz. VII)

Jezus nie zbawia nas za pomocą magii, tajemniczych zaklęć czy innych „sztuczek”. Nasze zbawienie dokonuje się poprzez spotkanie z NIM – spotkanie z Jego miłością.

Pierwszym etapem jest doświadczenie, że miłość jest największa i całkowicie bezinteresowna; że Bóg nie chce nic od nas, lecz chce nas samych jedynie dla naszego najpełniejszego dobra. Bożą miłością trzeba się zachwycić i odpowiedzieć na nią, jak setnik pod krzyżem Chrystusa. On – uzbrojony żołnierz – dostrzegł, że Bóg jest bezbronny i walczy z naszą grzesznością i małodusznością jedynie poprzez samą miłość (por. Łk 23,47). Setnik zrozumiał apel Boga do swego serca. Nie tylko on. Ewangelie zaznajamiają nas z wieloma postaciami, np. z Zacheuszem i Marią Magdaleną, których zbawienie rozpoczęło się od całkowicie wolnej odpowiedzi: *Ja też Ciebie Kocham!* Zbawienie każdego z nas dokonuje się tak samo.

Ta miłość zawsze prowadzi nas będzie do sakramentów. I one również nie mają nic wspólnego z magią. Nic nie dzieje się tu automatycznie. Każdy z sakramentów pozwala nam na swój sposób spotkać Jezusa, podobnie jak spotkały Go ewangeliczne postacie. Poznając Go coraz bardziej - bardziej pragniemy miłować. Ta miłość prowadzi do czynów. Zbawienie jest więc dziełem całego życia. Natomiast New Age niesie realną groźbę zmarnowania tego życia. „Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu” (por. J 3,21)

W następnym tygodniu przedstawię Drogim Czytelnikom metodę Silvy.

Myślałem, że zakończymy już cykl artykułów dot. bałwochwalstwa, ale za każdym razem odkrywam coś nowego i chciałbym się z Wami tym podzielić. Doszedłem więc do wniosku, że będziemy nadal kontynuować ten cykl artykułów.

Niech Pan Bóg na wieki wieczne uwielbiony będzie.

*Oprac. KFJ*

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;
- w poniedziałki od 18.30 do 19.30;
- w środy od 18.30 do 19.30;
- w piątki od 9.00 do 9.30 i od 18.30 do 19.30.

Nowości w bibliotece:

### Wojownik Trzech Światów cz. V—Początek

Robert Kościuszko

Jest rok 1986, młody Szymon Polak przechodzi przez portal czasu i cofa się o 3000 lat. Saul nie zasiada jeszcze na tronie. Polak nie tylko pomaga mu stać się władcą Izraela, ale podejmuje się tajnej misji ochrony słynnej Arki Przymierza przed Filistynami. Jednak Szymona spotyka tam jeszcze większa niespodzianka. Zakochuje się w pięknej dziewczynie i wcale nie chce wracać do domu. Poznaj nieznaną początek historii Wojownika Trzech Światów. ([www.wojownik.info](http://www.wojownik.info))

### Po tej stronie nieba

Karen Kingsbury

Annie Warren zawsze pragnęła tego, co najlepsze dla swojego syna, Josha. Jednak oddalenie między nimi, znacznie powiększające się od dnia, w którym Josh uległ wypadkowi, rozdzierało jej serce. Josh, niezdolny do wykonywania pracy, odłożył plany życiowe na później i czeka, aż towarzystwo ubezpieczeniowe przyzna mu odszkodowanie. Wtedy pojawia się intrygantka, która twierdzi, że mają siedmioletnią córkę o imieniu Savannah. O dziwo, Josh marzy o byciu ojcem i jest zdeterminowany pewnego dnia wystąpić o prawo opieki nad dziewczynką. Gdy przyznanie odszkodowania słusznie należącego się Joshowi staje się zagrożone, jego matka postanawia mu pomóc. Wtedy odkrywa skarb cenniejszy niż pieniądze, tajemnicę, która jest największym darem, jaki syn mógłby jej ofiarować - PO TEJ STRONIE NIEBA. ([www.merlin.pl](http://www.merlin.pl))

### Cykl „Synowie Pocieszenia”

Francine Rivers

„**Arycykapłan**” - Mojżesz rozdzielił wody Morza Czerwonego. Lecz w jego cieniu stał człowiek, który na zawsze będzie symbolizował naszego Arycykapłana.

„**Wojownik**” - Jozue objął po Mojżeszu przywództwo narodu wybranego. Ale dzięki gorliwości innego człowieka lud przełożył wiarę na czyny.

„**Książę**” - Jonatan... jeden z pięciu mężczyzn, którzy żyjąc bez rozgłosu - zmienili wieczność. Dawid był człowiekiem wybranym przez Boga, lecz jego panowanie umożliwiły odwaga i bezinteresowność jego przyjaciela.

„**Prorok**” - Samotnik, który czuł się najlepiej wśród wzgórz. Więzień, który słyszał głos Boga. Mocarz duchowy, który przemawiał do narodu głuchego na Boży Głos Izraelici buntowali się przeciwko Bogu i pochłonęła ich wojna. Ale wcześniej zostali ostrzeżeni przez proroka, który nie chciał ich porzucić do końca.

„**Skryba**” - Po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Piotr i Paweł nauczali wszystkie narody, zanosząc Dobrą Nowinę każdemu, kto zechciał jej słuchać. Wrogowie uciszeli ich w końcu, lecz wtedy skryba, który spisywał słowa Apostołów, przekazał je przyszłym pokoleniom. ([www.merlin.pl](http://www.merlin.pl))

*przedstawił: Roman Langhammer*

### „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)